665

Teatr TV 1

SŁOŃ

czyli amerykański sen kołchoźnika Moczałkina

Bohaterem napisanej w 1932 roku sztuki Aleksandra Kopkowa pt. „Słoń" jest niejaki Moczałkin, kołchoźnik, któremu pod zgubnym wpływem nieodpowiednich lektur zamarzyło się „burżujskie życie". Nie zrozumie go własna rodzina: żona — lękliwa kobieta, córka — ani mądra, ani głupia i syn — domorosły filozof. Wszyscy oni jednak popadną w konflikt ze społecznością kołchozu „Pochodnia".

Jest jeszcze słoń stanowiący istotę konfliktu. Bo też nie jest to słoń zwyczajny, co zresztą taki robiłby w kołchozie „Pochodnia"? Jest to słoń — skarb, cały ze złota z brylantowymi ślepiami. Słoń — bogactwo, najpierw wyśnione, a potem znalezione przez Moczałkina. Ale złoty słoń to dla kołchoźnika majątek tak wielki, że aż pozorny. Szczytem marzeń byłby już traktor, skarb przynajmniej użyteczny, ale co zrobić z kilkoma pudami złota z trąbą? Tak to kołchoźnik Moczałkin pozna gorycz wynikającą ze względności wartości. Ma niby majątek, a nie ma. Jest bogaczem, a nie może zmienić swego życia, rozsmakować się w tym „burżujskim". I wtedy Moczałkin zrozumie, że pędzić prawdziwie burżujski żywot można tylko tam, gdzie są jeszcze prawdziwi burżuje, czyli... w Ameryce. Co było dalej, dowiedzą się Państwo ze spektaklu Teatru TV, który sztukę Kopkowa przedstawi w reżyserii Izabelli Cywińskiej.

Kim był Aleksander Kopkow? Niewiele o nim wiadomo. Urodził się w 1910 roku w biednej, wiejskiej rodzinie. Był samoukiem i samorodnym talentem literackim. W ciągu dwóch lat 1931-32 napisał cztery sztuki, cały swój dorobek literacki. W 1940 roku na gościnnych występach w Moskwie Wielki Teatr Dramatyczny z Leningradu przedstawił jedną ze sztuk Kopkowa „Car Potap" i wtedy to zwrócono po raz pierwszy uwagę na osobę autora. W rok później Aleksander Kopkow zginął śmiercią żołnierza w czasie blokady Leningradu.

W 1976 roku warszawski Teatr Dramatyczny odkrył „Słonia" i zaprezentował go po raz pierwszy polskiej publiczności. Od tego czasu nasze teatry sięgały po tę sztukę wielokrotnie, zawsze mogąc liczyć na sukces u widzów. Jest to bowiem dramaturgia popularna, ułatwiająca wykonawcom kontakt z widzem. Sztuka napisana (i dobrze przełożona) lapidarnym potoczystym językiem z kapitalnymi wręcz dialogami. Zwracając uwagę na ludowy w charakterze humor Kopkowa, na umiejętność ostrego, bezlitosnego czasem charakteryzowania postaci — zastanawiano się, czy jest on przede wszystkim satrykiem, czy też raczej tworzy absurdalne w istocie swej wizje rzeczywistości będące rodzajem poetyckich przypowieści. Operowanie przez autora motywami bajkowymi wskazywało na jego pokrewieństwo z Eugeniuszem Szwarcem, zabawne fabuły odsyłały raczej do humoresek Ilfa i Pietrowa. Jedno jest pewne: „Słoń" to nie pozbawiona głębszego sensu znakomita komedia dająca przynajmniej niektórym wykonawcom (np. odtwórcy roli Moczałkina) szansę stworzenia prawdziwych kreacji aktorskich, zaś widzów skłaniająca do uśmiechu i to, na szczęście, nie tego bezmyślnego.

Izabella Cywińska zrealizowała „Słonia" w poznańskim Ośrodku TV z aktorami zespołu Teatru Nowego. W głównej roli kołchoźnika Moczałkina zobaczymy Janusza Michałowskiego. Komedia Kopkowa, dzięki zawartemu w niej autentycznemu, plebejskiemu humorowi nie pozbawionemu ludowej mądrości, a może także dzięki zawartemu w niej satrycznemu obrazowi wiejskiej społeczności, nasuwa mi pewne skojarzenia (przy oczywistej różności obu sztuk) z „Hamletem" we wsi Głucha Dolna" Brešara. Czy „Słoń" powtórzy odniesiony u telewidzów sukces tamtego pamiętnego „Hamleta..."? Zobaczymy.

KRZYSZTOF DOMAGAŁA

Teatr TV — Aleksander Kopkow „Słoń". Przekład — Klemens Bałek, reżyseria — Izabella Cywińska, realizacja tv — Andrzej W. Strzelecki, scenografia — Marek Sobociński, kostiumy — Barbara Wolniewicz, muzyka — Jerzy Satanowski. Obsada: Janusz Michałowski (Moczałkin), Kazimiera Nogajówna (Marfa, jego żona) Hanna Kulina (ich córka, Dasza), Marek Sikora (ich syn, Mitia), Jerzy Stasiuk (Kurycyn), Wiesław Komasa (Komsomolec), Wojciech Standełło (Caplin), Maria Maj (Alla), Krystyna Feldman (Warwara), Paweł Hadyński (Panuiew), Bolesław Idziak (Sałakin). Produkcja — OTV Poznań 1987 (TV 1, poniedziałek 28 września godz. 20.00).

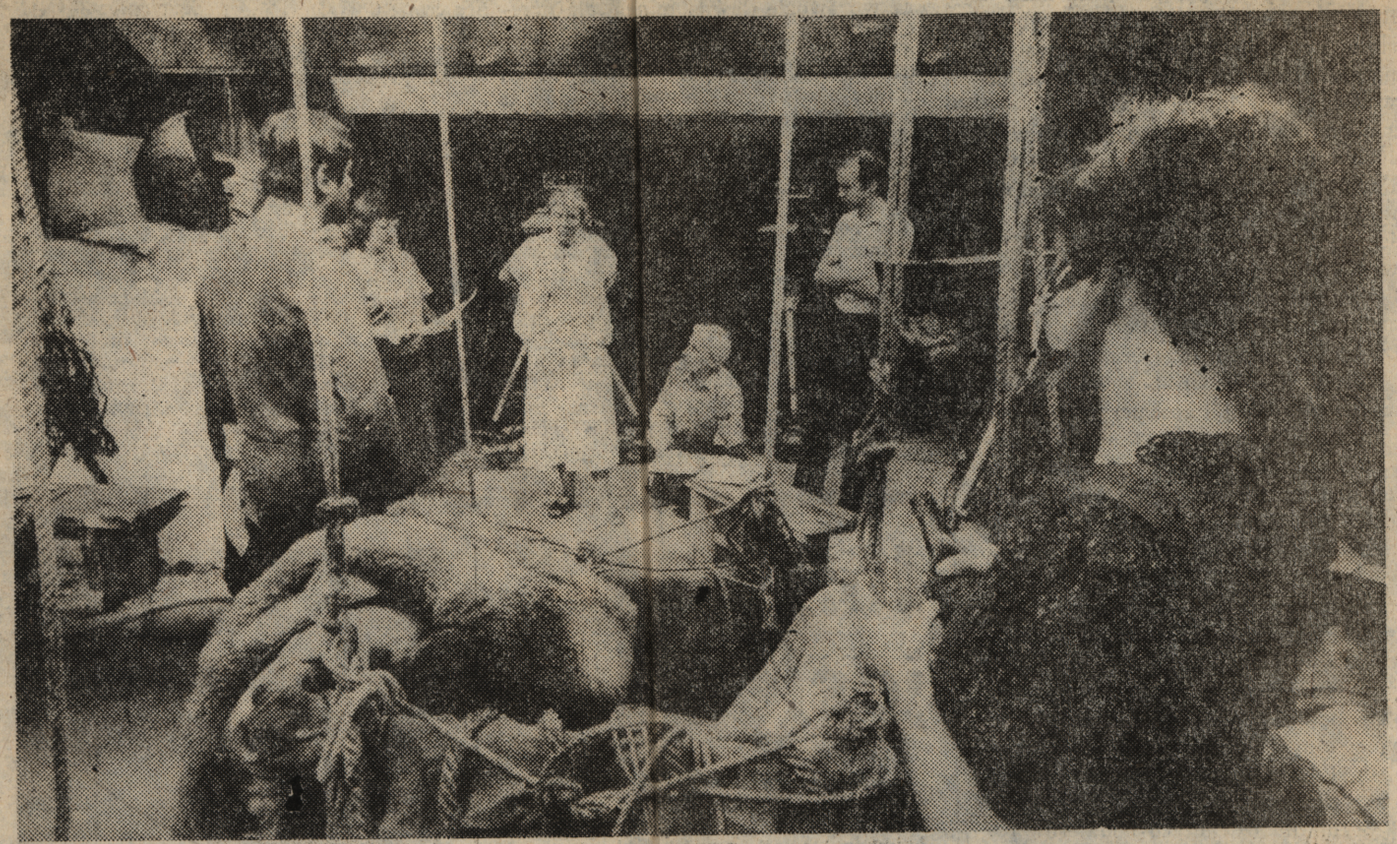

Janusz Michałowski, Iga Figiel, Izabella Cywińska, Andrzej Strzelecki, Mieczysław Braszka, Hanna Kulina

Fot. Romuald Zielazek

Teatr TV 1

SŁOŃ

ALEKSANDRA KOPKOWA

Patrz str. 3

Wiesław Komasa i Paweł Hadyński w spektaklu Izabelli Cywińskiej „Słoń"

Fot. Archiwum